

Krystian Szadkowski

Kryzys uniwersytetu i rewolta żywej wiedzy

Nakładem Temple University Press ukazała się niedawno książka *The Production of Living Knowledge* autorstwa Gigiego Roggero, włoskiego badacza i aktywisty związanego z kolektywami Uninomade i Edu-factory¹. Roggero postawił przed pracą ambitne cele praktyczne i teoretyczne – przedmiotem jego zainteresowania są, z jednej strony, zachodzące w ostatnich latach transformacje na uniwersytetach kapitalistycznego centrum, z drugiej zaś wyznaczające ich rytm przekształcenia kapitalistycznych gospodarek. Nie sposób zrozumieć transformacji uniwersytetu, jeżeli nie powiąże się ich z przemianami procesów pracy i produkcji². Wobec tego oś wywodu Roggero stanowi analiza trzech przeplatających się ze sobą w zagadnień: 1) transformacji uniwersytetu i warunków

1 Pomysły Roggero wypracowywane były przede wszystkim w ramach zbiorowej praktyki badawczej kolektywu Uninomade, z czego otwarcie zdaje on sprawę na pierwszych kartach tej książki. Szereg współdzielonych założeń czy diagnoz możemy znaleźć u najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli tego kręgu, takich jak Christan Marazzi, Andrea Fumagalli, Cristina Morini, Matteo Pasquinelli czy Sandro Mezzadra. Wydaje się, że jak do tej pory współdzielona przez ten, by użyć sformułowania Roggero, „ruch myśli” rama teoretyczna została opracowana w najbardziej systematyczny sposób w *Rzeczy-pospolitej* Hardta i Negriego.

2 G. Roggero, *The Production of Living Knowledge: the Crisis of the University and the Transformation of Labor in Europe and North America*, tłum. E. Brophy, Philadelphia 2011, s. 3.

wytwarzania wiedzy w perspektywie przekształceń, jakim poddawany jest globalny kapitał; 2) nowej definicji żywej pracy – tytułowego pojęcia „żywej wiedzy”; 3) produkcji dobra wspólnego w ramach napięć zachodzących między kapitalistycznym przechwyceniem a autonomicznymi instytucjami³.

Prowadzone od 2003 roku badanie transformacji uniwersytetu, na którym opiera się książka, objęło blisko siedemdziesiąt wywiadów ze studentami, naukowcami i dydaktykami zatrudnionymi na niepewnych warunkach, oraz profesorami zajmującymi się badaniami nad szkolnictwem wyższym. Zbieranie materiałów przez Roggero rozpoczęło się, gdy trend korporatyzacji uniwersytetu i prekaryzacji pracy akademickiej był już dostrzegany i opisywany, choć dotyczyło to przede wszystkim systemu szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych⁴. Stąd też przedmiotem empirycznych dociekań Roggero jest z jednej strony włoski system szkolnictwa wyższego (zreformowany przez Berlinguera i Ortensio Zecchino) z drugiej zaś mitologizowany system amerykański, stawiany za wzór, również przez dzisiejszych reformatorów polskich uczelni.

Jak pisze Roggero, badania przeprowadzone i podsumowane w *The Production of Living Knowledge* wpisują się w długą tradycję nurtu *operaismo*. Posługując się kategoryzacją Petera Hudisa, moglibyśmy nazwać *operaismo* subiektywistycznym odczytaniem Marksa, podkreślającym przede wszystkim podmiotowe formy oporu, które rodzą się w opozycji do logiki kapitału. W takim ujęciu *operaismo* jest nurtem, na gruncie którego zamiast postrzegać pracę i kapitał jako byty połączone ze sobą jedynie zewnątrznie, twierdzi się, że rozwój kapitału odbywa się na skutek ciągłego odpowiadania na żądania walk prowadzonych przez klasę robotniczą⁵. Zamiast postrzegać kapitał jako samo-

3 Tamże, s. 10-11.

4 Dwiema klasycznymi pracami, w których podejmowano ten temat z krytycznej perspektywy już w latach dziewięćdziesiątych, są: S. Slaughter, L. Leslie, *Academic Capitalism: Politics, Policies, and the Entrepreneurial University*, Baltimore 1997, oraz G. Rhoades, *Managed Professionals: Unionized Faculty and Restructuring Academic Labor*, New York 1998. Lista pozycji mogłaby być tutaj oczywiście o wiele dłuższa i sięgać lat osiemdziesiątych.

5 Istotę tego podejścia najlepiej wyraża sformułowany przez Mario Trontiego zarys projektu badania nowej marksistowskiej praktyki partii klasy robotniczej opublikowany w „Quaderni Rossi” w tekście *Lenin w Anglii*: „My również pracowaliśmy z pojęciem, które na piedestale stawia rozwój kapitału, a robotników na drugim miejscu. To błąd. Teraz musimy postawić problem na głowie, odwrócić bieguny i zacząć ponownie od początku: początkiem jest zawsze walka klasowa klasy robotniczej.” – M. Tronti, *Operai e capitale*, Roma 2006, s. 87.

określający się ruch, który usuwa przeszkody stojące na drodze jego własnej ekspansji, jak czynią to omawiani przez Hudisa obiektywiści, twierdzi się tutaj, że jest on antagonistyczną formą nieustannie rozdartą między chęcią zwiększania wartości dodatkowej a walką przeciwko samemu procesowi wytwarzania wartości. Takie odczytanie Marksa należałoby traktować raczej w kategoriach politycznych, niż ekonomicznych⁶.

Ważną ramę analityczną *The Production of Living Knowledge* stanowią także teorie kapitalizmu kognitywnego⁷. Jest to nowy sposób akumulacji, któremu impuls do powstania i rozwoju dały masowe wystąpienia studentów i robotników z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego wieku, połączone z ogólnym rozwojem klasy robotniczej na Zachodzie, jak i podnoszoną przez nią krytyką metod naukowego zarządzania pracą. Duży wkład w jego rozwój miała również ekspansja zabezpieczeń socjalnych i usług zbiorowych oraz ukonstytuowanie się tego, co Vercellone nazywa rozproszoną intelektualnością, będące konsekwencją demokratyzacji kształcenia (umasowienie szkolnictwa wyższego⁸) oraz podniesienia ogólnego standardu edukacji⁹.

Podwójny kryzys

Roggero formułuje tezę o podwójnym kryzysie¹⁰, obejmującym zarówno instytucję uniwersytetu, jak i kapitalistyczną gospodarkę. Kryzys gospodarczy rozumiany jest tutaj jako kryzys kapitalizmu jako takiego, kon-

6 P. Hudis, *Marx's Concept of the Alternative to Capitalism*, Lieden 2012, s. 25-26.

7 Carlo Vercellone określa kapitalizm kognitywny przy użyciu zwięzłej definicji, jako: „system akumulacji, w którym produktywna wartość profesjonalnej i naukowej pracy nabiera dominującego charakteru, a kluczową kwestią w pomnażaniu wartości kapitału jest kontrola i przekształcanie wiedzy w fikcyjne dobra” – C. Vercellone, *Kapitalizm kognitywny a modele regulacji relacji płac: czego nauczył nas francuski ruch przeciwko umowom o pierwszą pracę (anty-CPE)*, tłum. M. Ratajczak, [w:] *Edu-factory: samoorganizacja i opór w fabrykach wiedzy*, red. J. Sowa, K. Szadkowski, Kraków 2011, s. 167.

8 Martin Trow już w latach siedemdziesiątych opisał i skategoryzował ten proces w raporcie napisanym dla OECD: tegoż, *Problems in the Transition from Elite to Mass Higher Education*, [w:] tegoż, *Twentieth-Century Higher Education: Elite to Mass to Universal*, red. M. Burrage, Baltimore 2010, s. 86-142.

9 C. Vercellone, *Kapitalizm kognitywny...*, s. 168.

10 Jest to teza, którą Roggero współdzieli z kolektywem Edu-factory. Zob. Edu-factory, *Double crisis*, „Edu-factory” 2010, No. 0, s. 4-9.

dycja permanentna, na którą składają się przede wszystkim: niezdolność do mierzenia i skutecznego koordynowania procesu produkcji biopolitycznej oraz nieumiejętność stosowania innej formy przechwytywania wytworzonego bogactwa niż operacje finansowe¹¹. Bardziej interesujący nas kryzys uniwersytetu widziany jest w perspektywie trzech trendów. Po pierwsze, chodzi o koniec dialektyki między tym, co publiczne, a tym, co prywatne. Jak twierdzi Roggero, leczenie bolączek utowarowienia wiedzy i edukacji oraz wprowadzanie logiki zysku w obręb murów uniwersyteckich nie jest już dłużej możliwe poprzez aplikowanie ściślejszej państwowej kontroli nad sektorem. Publiczne uniwersytety, dotknięte reformami skrojonymi zgodnie z paradygmatem „nowego zarządzania publicznego”¹², stają się hybrydami¹³. Poprzez następujące po sobie fale reform na publicznych uniwersytetach zwiększa się poziom konkurencji między instytucjami, kadrami i studentami. Wprowadza się nowe instrumenty budżetowe oparte na wskaźnikach wydajności, kładzie większy nacisk na wyniki oraz ich bezpośredni pomiar, a także koncentruje się finansowanie w najbardziej „efektywnych” jednostkach, tym samym wertykalnie różnicując instytucje w ramach danego narodowego systemu szkolnictwa wyższego. Jednocześnie nieustannie podkreślanie prywatnych korzyści z edukacji (np. premii płacowej) prowadzi do tego, że wykształcenie widziane jest coraz częściej jako dobro prywatne.

Drugi kryzysowy trend, w ujęciu Roggero, związany jest z końcem tradycyjnej roli uniwersytetu jako medium społecznej mobilności. Uniwersytet w dobie powszechnego dostępu przestaje pełnić funkcje przeznaczone mu w okresie, gdy był jeszcze instytucją elitarną, służącą reprodukcji wyższych warstw na potrzeby wysoce zhierarchizowanych społeczeństw. Nie wyposaża on już w niezbędne cechy i umiejętności klasy średniej, na której opierały się w dwudziestym wieku zachodnie państwa dobrobytu. Dziś student nie jest już pracownikiem w trakcie treningu czy przysposobienia do pracy, ale raczej pracownikiem (zazwyczaj prekarnym) wykonującym pracę w wielu miejscach informacyjnej

11 Zob. M. Hardt, A. Negri, *Rzecz-pospolita: poza własność prywatną i dobro publiczne*, tłum. Praktyka Teoretyczna, Kraków 2012, s. 231-251.

12 Na temat dyskursu „nowego zarządzania publicznego” zob. K. Czarnecki, *Idee i praktyki Nowego Zarządzania Publicznego*, „Zarządzanie publiczne” 2011, nr 1, s. 5-21.

13 Przyznają to również głównonurtowi badacze szkolnictwa wyższego: J. Enders, B. Jongbloed, *The Public, the Private and the Good in Higher Education and Research: an Introduction*, [w:] *Public-Private Dynamics in Higher Education*, red. J. Enders, B. Jongbloed, Bielefeld 2007, s. 20.

Dziś student nie jest już pracownikiem w trakcie treningu czy przysposobienia do pracy, ale raczej pracownikiem (zazwyczaj prekarnym) wykonującym pracę w wielu miejscach informacyjnej gospodarki opartej na usługach

gospodarki opartej na usługach. Przykład Polski jest tutaj niezwykle wymowny. Ostatnie badania Eurostudent wykazały, że polscy studenci studiów licencjackich i magisterskich w ciągu tygodnia przeznaczają średnio dwadzieścia dwie godziny na pracę zarobkową (najwięcej w Europie) i zaledwie dziesięć na indywidualną naukę (jeden z najniższych wyników). Profil polskiego studenta jest zatem zasadniczo pracowniczy i tylko w niewielkim stopniu związany z nauką¹⁴, co potwierdza tezy Roggero.

Trzecim trendem jest kryzys nowoczesnych dyscyplin wiedzy. Świadczą o nim fakt, że istniejące nauki społeczne i ekonomiczne zawiodły w obliczu kryzysu finansowego, zapoczątkowanego w 2008 roku. Żłudna jest też, zdaniem Roggero, sama obietnica interdyscyplinarności. Zauważyć jednocześnie trzeba, że prowadzi on analizę, jak gdyby na współczesny uniwersytet składały się jedynie nauki społeczne i humanistyczne oraz związane z nimi procesy kształcenia i produkcji podmiotowości. Niemal nie zauważa znaczenia, jakie dla kapitału ma np. rozwój współczesnej nano- czy biotechnologii ani tego, w jaki sposób, wskazane przez niego procesy hybrydyzacji uniwersytetu publicznego wpływają na sprawność, z jaką kapitał jest w stanie wyprodukować procesy produkcji i pomnażania wartości wiedzy użytecznej (ze swojej perspektywy) poza uniwersytet, posiłkując się partnerstwami publiczno-prywatnymi bądź spółkami *spin-off*. Jak słusznie wskazuje Alberto Toscano, z racji przyjmowania subiektywistycznej perspektywy, Roggero, podobnie jak inni postoperałści, pomija produktywną funkcję państwa i kapitału w procesie organizowania kooperacji naukowych pracowników kognitywnych (np. poprzez międzynarodowe projekty grantowe), która bez takiej interwencji i dostarczania środków nie miałaby miejsca w ogóle, a z pewnością nie na taką skalę¹⁵.

Kryzys współczesnego uniwersytetu jest według autora *The Production of Living Knowledge* nieodwracalny. W tym samym momencie, w którym wiedza staje się centralna dla systemu wytwórczego oraz form akumulacji kapitału, uniwersytet musi porzucić nie tylko rolę, jaką pełnił w epoce nowoczesności. Nie obejmie on też funkcji podobnej do tej, którą spełniała w systemie produkcji fabryka. Uniwersytet, zda-

14 Zob. *EUROSTUDENT IV, 2008-2010, Social and Economic Conditions of Student Life in Europe, Synopsis of Indicators*, s. 100, http://www.eurostudent.eu/download_files/documents/Synopsis_of_Indicators_EIV.pdf [data dostępu: 12 grudnia 2012].

15 A. Toscano, *The Limits of Autonomy: Cognitive Capitalism and University Struggles*, [w:] *Cognitive Capitalism, Education and Digital Labor*, red. M.A. Peters, E. Bulut, New York 2011, s. 259-274.

niem Roggero, może być paradygmatycznym przykładem w analizie współczesnych transformacji dokładnie na tyle, na ile traci on swoją centralną pozycję jako miejsce transmisji wiedzy¹⁶. W związku z tym, używana między innymi przez Stanleya Aronowitza kategoria uniwersytetu jako „fabryki wiedzy”¹⁷, choć aluzyjnie poprawna, jest wedle Roggero analitycznie niewystarczająca. Z jednej strony wypukła bezpośrednio produktywne aspekty uniwersytetu (centralność i funkcjonalność dla współczesnej formy kapitalizmu), jak również jest w stanie wskazać szczególne metody organizacji, kontroli i dyscyplinowania żywej pracy w jego obrębie¹⁸. Z drugiej strony jest jednak niewystarczająca, gdyż nie bierze pod uwagę całego szeregu różnic dzielących fordowską fabrykę i uniwersytet. Jeżeli przyjąć za postoperaistami, że produkcja wiedzy wymyka się przemysłowym metodom pomiaru¹⁹, oczywiste staje się to, że taylorowska organizacja produkcji nie będzie skuteczna. Jak pisze Roggero:

To właśnie w tej różnicy między (nieustannie powtarzanym) narzuceniem miary z jednej strony oraz nieredukowalnością produkcji wiedzy do „zasad naukowego zarządzania pracą” (a zatem do jej bycia-fabryką) z drugiej, zaostrza się potencjalny kryzys kapitalizmu kognitywnego oraz ulokowane są możliwości konfliktu i transformacji²⁰.

Kryzys ten najdobitniej widziany jest na współczesnym uniwersytecie, choć jednocześnie dotyka wszystkich domen produkcji biopolitycznej.

Walki uniwersyteckie

Trzem wyżej wymienionym trendom kryzysu uniwersytetu odpowiadają trzy typy walk, które w *The Production of Living Knowledge* interesują Roggero. Jednak jedynie te dotyczące procesów prekaryzacji siły roboczej i funkcji, jaką pełni w nich uniwersytet, mogą zostać w jakiś

16 G. Roggero, *The Production of Living Knowledge...*, s. 146-147.

17 S. Aronowitz, *The Knowledge Factory: Dismantling the Corporate University and Creating True Higher Education*, Boston 2000.

18 G. Roggero, *The Production of Living Knowledge...*, s. 72.

19 „Czas pracy, w tym samym stopniu w jakim przestaje być (również) miernikiem produktywności, staje się (wyłącznie) polityczną miarą wyzysku” – J. Read, *The Micro-Politics of Capital: Marx and the Prehistory of the Present*, New York 2003, s. 120.

20 G. Roggero, *The Production of Living Knowledge...*, s. 73.

sposób odniesione do polskiej rzeczywistości. Jak pisałem powyżej, Roggero twierdzi, że nastąpił kres funkcji uniwersytetu związanej z zapewnianiem awansu społecznego. Ciężko znaleźć w Polsce lewicowe ruchy podzielające taką diagnozę. Najczęściej zatrzymują się one na rozpoznaniu chwilowego zawirowania, związanego z dążeniami do prywatyzacji systemu szkolnictwa wyższego, które uleczone może zostać środkami publicznej kontroli, czy to w sektorze szkolnictwa wyższego, czy też na polu regulacji rynku pracy. Roggero twierdzi, że żądanie dostępu do uniwersytetu zniknęło z programów ruchów społecznych i studenckich nie przypadkiem. Jego diagnoza pokrywa się w tym miejscu z wnioskami Martina Trowa dotyczącymi systemów szkolnictwa wyższego w warunkach powszechnego dostępu. Trow wskazuje, że wraz z ewolucją systemów szkolnictwa wyższego od elitarnego (do 15% populacji we właściwym dla danego kraju wieku dostępu do szkolnictwa wyższego – w Polsce jest to przedział 19-24 lata) przez masowy (16-50%) do powszechnego (powyżej 50%), zmienia się publiczna percepcja studiów wyższych. Stosunek ten ewoluuje od postrzegania ich jako przywileju, przez uznawanie ich za prawo każdego, aż do czegoś absolutnie obowiązkowego. Tym samym zmieniają się żądania wysuwane pod adresem systemu²¹.

Zgodnie z operaistycznym horyzontem teoretycznym, Roggero twierdzi, że sama kategoria prekariatu została wypracowana w toku walk ruchów społecznych. To ciekawy wątek w kontekście polskich dyskusji dotyczących tego pojęcia. Kategoria prekarności posiada swoje korzenie w pracach francuskich socjologów z lat osiemdziesiątych, próbujących poradzić sobie z konceptualizacją pierwszych oznak negatywnych konsekwencji związanych z uelastycznianiem modeli zatrudnienia²²; jedne z pierwszych praktyk mobilizacji pracowników w oparciu o wspólną tożsamościową kategorię prekariatu dokonały w pierwszej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku sieci społeczne jak mediołański San Precario czy wcześniej ruch Euro May Day²³. W polskim dyskursie ruchów społecznych kategoria prekariatu i prekarności wprowadzona została niejako z zewnątrz, przez akademię i media głównego

W polskim dyskursie ruchów społecznych kategoria prekariatu i prekarności wprowadzona została niejako z zewnątrz, przez akademię i media głównego nurtu, i z wielu względów posiada wciąż nikły potencjał mobilizacyjny czy siłę wiązania podmiotów politycznych

21 Zob. M. Trow, *Problems in the Transition...*, s. 94.

22 Użytecznego zestawienia literatury przedmiotu – trzydziestu lat socjologicznych i ekonomicznych badań nad zagadnieniami prekarnego zatrudnienia – dokonał Jean-Claude Barbier, zob. *“Employment precariousness” in a European Cross-national Perspective: a Sociological Review of Thirty Years of Research*, Documents de Travail du Centre d’Economie de la Sorbonne, Paris 2011.

23 Zob. G. Raunig, *A Thousand Machines: a Concise Philosophy of the Machine as Social Movement*, tłum. A. Derieg, Los Angeles 2010, s. 75-90.

nurtu, i z wielu względów posiada wciąż nikły potencjał mobilizacyjny czy siłę wiązania podmiotów politycznych.

Drugi typ walk, które interesują Roggero w kontekście relacji między zmianami w gospodarce a zmianami na uniwersytecie, to walki o dobrobyt. Zalicza do nich walki o niezwiązany z pracą najemną dochód gwarantowany oraz walkę z długiem i o prawo do bankructwa. Na gruncie polskim te pierwsze wydają się propozycjami dość odważnymi i jak do tej pory niewysuwanymi przez żadne z aktywnych ruchów społecznych, tym bardziej w kontekście kwestii związanych ze szkolnictwem wyższym. Walka z długiem zaś ma wciąż jeszcze małe ugruntowanie w naszej rzeczywistości uniwersyteckiej. Od 1998 roku, kiedy wprowadzono system kredytów studenckich, do 2010 roku skorzystało z nich zaledwie 136 tysięcy studentów, głównie rekrutujących się z uczelni publicznych, w dodatku najczęściej traktowane są one jako pomoc doraźna dla studentów czy doktorantów, i choć uciążliwe przy spłacie, nie stanowią aż takiego obciążenia, jak długi zaciągane w systemach z powszechnym czesnym, a w związku z tym stanowią dość mizerne pole potencjalnej mobilizacji politycznej studentów²⁴.

Trzecim typem walk znajdujących się w polu zainteresowania Roggero są walki o nowe sposoby organizacji wiedzy, które odbywają się w ramach budowy instytucji dobra wspólnego, którym przyjrzymy się nieco dalej.

Żywa wiedza

Spróbujemy powiązać powyższe wątki z tytułową kategorią żywej wiedzy. Jest ona „próbą ponownego odczytania Marksowskiego pojęcia żywej pracy we współczesnym kontekście”²⁵. Według Marksa pojęcie żywej pracy stoi w opozycji względem pracy martwej, czy to zawartej w towarze jako końcowym wytworze procesu produkcji czy środkiem pracy (np. systemie maszyn) będącym elementem procesu produkcji. Żywa praca jest źródłem wszelkiej wartości i obejmuje wszelkie czynności podejmowane w samym procesie pracy i wytwarzania. Kategoria żywej wiedzy ma natomiast na celu wskazanie na cechy wytwarzanej między innymi na uniwersytetach siły roboczej w warunkach

24 Gruntowne opracowanie kwestii kredytów studenckich w Polsce: zob. P. Kowzan, *Kredyty studenckie w Polsce*, www.ha.art.pl/prezentacje/39-edufactory/1673-piotr-kowzan-kredyty-studenckie-w-polsce.html [data dostępu: 12 grudnia 2012].

25 G. Roggero, *The Production of Living Knowledge...*, s. 2.

kapitalizmu kognitywnego. „Kategoria żywej wiedzy odnosi nas nie tylko do centralnej roli nauki i wiedzy w procesie produkcyjnym, ale i ich bezpośredniego uspołecznienia oraz wcielenia w obrębie żywej pracy”²⁶. Żywa wiedza, o której pisze Roggero, ma podwójny status i funkcjonuje między procesami normalizacji, kapitalistycznego przechwycenia i pomnażania wartości a formami autonomii oraz samorozwoju, zarówno kolektywnego i indywidualnego, żywych podmiotów produkcji²⁷. Podstawowe założenie przyjmowane tutaj brzmiałoby zatem: aby pozostać produktywna, wiedza nie może być odrywana od wytwarzających ją podmiotów²⁸. Tu właśnie leży sprzeczność, jaką Roggero widzi między współczesnymi siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Jego zdaniem kapitał nieustannie stara się redukować żywą wiedzę do wiedzy abstrakcyjnej, w celu przechwycenia i pomnożenia jej wartości²⁹. Uniwersytet jest polem, na którym proces ten dostrzegalny jest najwyraźniej.

Instytucje dobra wspólnego. Alternatywa?

Najślabszą częścią książki Gigiego Roggero jest próba konceptualizacji alternatywy dla uniwersytetu uwikłanego w błędne koło relacji między porządkiem publicznej kontroli a urynkowaniem związanym z korporatyzacją uniwersytetu czy rozrostem prywatnych instytucji. Sytuację komplikuje jeszcze fakt, że w ujęciu autora rozważania dotyczące instytucji dobra wspólnego stanowią również, a może wręcz przede wszystkim, fundament myślenia projektu alternatywy dla kapitalizmu. W świetle teorii postoperaistów, przejście od kapitalizmu do komunizmu nie jest związane z zaistnieniem jakiegoś wydarzenia nadchodzącego spoza obecnego porządku. Rewolucja jest zawsze poprzedzona procesem organizacji i produkcji warunków sprzyjających autonomii oraz pełnej samodzielności klasy robotniczej w rządzeniu. Leżące u podstaw tego procesu pojęcie dobra wspólnego funkcjonuje w słowniku postoperaistów jako fundament instytucji i projektu komunistycznego. Roggero posiada całkiem jasną jego definicję. W jego

26 Tegoż, *Pięć tez o dobru wspólnym*, tłum. P. Juskowiak, K. Szadkowski, „Praktyka Teoretyczna” 2011, nr 4, s. 70.

27 G. Roggero, *The Production of Living Knowledge...*, s. 26.

28 Tamże, s. 52.

29 G. Roggero, *The Production of Living Knowledge...*, s. 95.

*Pięciu tezach o dobru wspólnym*³⁰, z których wnioski obecne są również w *The Production of Living Knowledge*³¹, twierdzi, że posiada ono podwójny status, jest źródłem i wytworem kooperacji, ale także przestrzenią, w której żywa wiedza uzyskuje swoją autonomię, oraz wytwarza społeczne bogactwo. Nie jest dobrem naturalnym ani zasobem, który uległszy utowarowieniu, może zostać odzyskany w swojej czystej postaci. Podobnie jak kapitał, również dobro wspólne jest stosunkiem społecznym, a nie „dobrami wspólnymi [*the commons*], czyli czymś, co jest już dane i istniejące, ale staje się wspólne w produkcji żywej pracy i organizacji autonomii od stosunku kapitału”³². Jest również pojęciem klasowym, zawsze usytuowanym w odniesieniu do antagonizmu między wytwórcami a kapitałem.

Co może być przyczyną dość rozczarowujących pomysłów Roggero na autonomiczne instytucje dobra wspólnego? Być może powodem jest pozbawienie uniwersytetu w kapitalizmie kognitywnym statusu instytucji wyjątkowej. Pierwszą propozycją, w której Roggero lokuje swoje nadzieje, są inicjatywy samokształceniowe, które rozumie on nie tylko jako wprowadzanie zmarginalizowanych tematów do dyskursu akademickiego, ale również jako projekty organizacji żywej wiedzy i oddolnej reformy uniwersytetu. Miałyby one z kolei doprowadzić do ponownego sprawowania autonomii oraz próby umknienia mechanizmom przechwytywania³³. Ich nadrzędnym celem nie jest tworzenie sobie spokojnej niszy w ramach istniejącego uniwersytetu, lecz tworzenie autonomicznej instytucjonalności. Za tak rozumianą instytucję dobra wspólnego mogłyby w polskim kontekście uchodzić wysiłki Wolnego Uniwersytetu Warszawy czy prace samokształceniowe krakowskiej inicjatywy *Po kapitalizmie*. Jednak nawet podchodząc z najżyczliwszym optymizmem, trudno upatrywać w nich wzorców dla sposobów organizacji instytucji komunistycznego społeczeństwa przeszłości. Drugi proponowany przez Roggero model instytucji dobra wspólnego bazuje na tradycjach badań powiązanych z długoletnimi walkami ruchów społecznych, a mianowicie *black studies*, *LGTB studies* czy studiów postkolonialnych. Choć Roggero wyraźnie zaznacza, że dziś większość z tych dziedzin straciła swój polityczny pazur, a uniwersytecki system poradził sobie z ich absorpcją, to jednak stanowiły one w pewnym okresie próbę wydarcia przestrzeni dla

30 Tegoż, *Pięć tez o dobru wspólnym...*, s. 69-84.

31 Tegoż, *The Production of Living Knowledge...*, s. 119-125.

32 Tamże, s. 124.

33 Tamże, s. 128.

autonomii produkcji wiedzy podmiotów społecznych w obrębie uniwersytetu.

Osobną propozycją, godną rozważenia i przeanalizowania, jest rozwinięta przez Roggero w rozdziale szóstym metodologia współbadania, czyli praktyki produkcji wiedzy, która nie utrzymuje rozróżnienia na aktywnego badacza i pasywny przedmiot badania. Celem miałyby być produktywna kooperacja, sprawiająca, że uczestnicy stają się podmiotami procesu wytwarzania wiedzy oraz aktywnie przekształcają się i upodmiotawiają w procesie badania³⁴. Czytelnik może zapoznać się z nią za sprawą polskiego tłumaczenia tego rozdziału³⁵, w związku z czym nie będziemy jej poświęcać więcej uwagi.

Wydaje się, że niewielka konkretność propozycji Roggero wynika częściowo z faktu, że nie stawia on kilku dość problematycznych pytań. Jak choćby o to, czy skoro uniwersytet jak dotąd wykazujący się niespotykaną jak na instytucję trwałością, będzie posiadał swój odpowiednik również w społeczeństwie alternatywnym względem kapitalistycznego? Jak poza modelami zarządzania prywatnego czy publicznego organizować procesy produkcji wiedzy wymagające zaangażowania dużych zasobów? Być może pomocne mogłoby się w tym względzie okazać praktyczno-teoretyczne doświadczenie osób zajmujących się teoriami zarządzania pulami dóbr wspólnych, takich jak Elinor Ostrom czy Charlotte Hess³⁶. Pozwoliłoby to pewnie na klarowniejsze sformułowanie alternatywnych wizji instytucji dobra wspólnego. Jest to jednak kwestia, której należy poświęcić osobne rozważania.

W stronę marksistowskich badań nad szkolnictwem wyższym

Książka Roggero bez wątpienia prowokuje do refleksji i pogłębionego namysłu nad współczesnym systemem szkolnictwa wyższego. Powyższe uwagi, choć przekrojowe, zdecydowanie nie wyczerpują tematów, które w kontekście *The Production of Living Knowledge* warto byłoby

34 Zob. *Słownik pojęć*, [w:] M. Hardt, A. Negri, *Rzecz-pospolita...*, s. 521.

35 G. Roggero, *Krótkie uwagi o metodzie: produkcja wiedzy i conricerca*, tłum. K. Szadkowski [w:] *Edu-factory: samoorganizacja i opór...*, s. 220-230.

36 Ciekawe propozycje w tym zakresie pojawiają się w poświęconej rozumieniu wiedzy jako puli dóbr wspólnych książce współredagowanej przez te dwie teoretyczki. Zob. *Understanding Knowledge as Commons: from Theory to Practice*, red. Ch. Hess, E. Ostrom, Cambridge Mass. 2007.

poruszyć, rozwinąć, czy niekiedy domyśleć do końca. Książka w pionierski sposób otwiera szeroki horyzont dla krytycznych, marksistowskich badań nad systemami szkolnictwa wyższego. Niestety, na polu systematycznej wykładni ich metodologii czy rezultatów pozostawia jednak czytelnika z pewnym niedosytem. Poszukiwania na uniwersytetach przestrzeni i warunków, w oparciu o które mogłaby się dokonać rewolta żywej wiedzy, wyraźnie rozczarowały Roggero. Udało mu się jednak wskazać sporo ciekawych tropów, kilku użytecznych narzędzi oraz z pewnością zarazić typowym dla włoskich teoretyków optymizmem.

G. Roggero, *The Production of Living Knowledge: the Crisis of the University and the Transformation of Labor in Europe and North America*, tłum. E. Brophy, Philadelphia 2011.

Krystian Szadkowski (ur. 1986) – doktorant w Instytucie Filozofii UAM, badacz w Instytucie Badawczym Education International w Brukseli. Zajmuje się problematyką szkolnictwa wyższego i kapitalizmu kognitywnego oraz ich wzajemnych relacji.

Dane adresowe autora:

Krystian Szadkowski
Instytut Filozofii UAM
ul. Szamarzewskiego 89a
60-568 Poznań

e-mail: krystian.szadkowski@ei-ie.org

Cytowanie:

K. Szadkowski, *Kryzys uniwersytetu i rewolta żywej wiedzy*, „Praktyka Teoretyczna” nr 6/2012, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr6_2012_Roza_Luksemburg/22.Szadkowski.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)

Author: Krystian Szadkowski

Title: The Crisis of the University and the Revolt of Living Knowledge